

Szkoła Podstawowa w Bojszowach

# W gronie najlepszych

Na dzisiaj wiem, że w pierwszej klasie będzie 17 sześciolatków – mówi z dumą Barbara Sosna, dyrektor bojszowskiej podstawówki. Ale zaraz dodaje skromnie: - To wynik wspólnych działań rodziców i nauczycieli – normalna praca, jaką wykonujemy na co dzień.

Powód do dumy jednak jest, gdyż bojszowska szkoła znalazła się w gronie trzech najlepszych placówek w województwie śląskim i została zakwalifikowana do ogólnopolskiego finału konkursu „Mam 6 lat”, który odbędzie się 5 czerwca w Warszawie.

- 1/3 dzieci sześciolatków w naszej gminie trafi 1 września do szkół. To bardzo dobry wynik, którym może się pochwalić rzadko która gmina – mówi Longina Giedwiłło, sekretarz gminy, która w Katowicach odbierała nagrodę dla Bojszów z rąk ministra edukacji Krystyny Szumilas. – To oznacza wyższe koszty gminnej oświaty, gdyż powstaną nieliczne pierwsze klasy, ale jednocześnie bardzo dobre warunki dla rozwoju dzieci. Sądzę, że na sukces złożyła się wspaniała praca szkół i przedszkola. Działania, które zostały podjęte, przyczyniły się do wzrostu zaufania rodziców i przekonania, że dzieciom nie stanie się krzywda, jeśli w wieku 6 lat pójdą do szkoły.

„Mamo! Tato! Wyrosłem z przedszkola?” – taką nazwę miał program przygotowany na konkurs przez rodziców i nauczycieli szkoły podstawowej w Bojszowach. - W książce Doroty Gellner - mówi dyrektor B. Sosna - znalazłam zdanie, że nadchodzi taki czas, w którym dziecko wyrasta z przedszkola i musi sobie z tym poradzić. Dlatego postanowiliśmy mu pomóc. Nie byłoby tego sukcesu, gdyby nie wsparcie Rady Rodziców, a szczególnie



szkoła - wypadło to bardzo sympatycznie.

– Stwierdziłam, że dzieci są tu bezpieczne, że szkoła dba o nie, że mogą tu zjeść obiad, że szkoła jest przyjazna, że dzieci znajdują opiekę w świetlicy. Niektórzy rodzice obawiają się „skrócenia dzieciństwa” swoich pociech, ale jestem pewna, że będą zadowoleni z podjętej decyzji – powiedziała nam D. Krawczyk.

Dyrektor B. Sosna relacjonuje też, jakie obawy mieli rodzice: że dzieci skończą lekcje i po 3 godzinach muszą iść do domu – nieprawda, świetlica zapewnia opiekę od godz. 7 do 17; że będą nosiły ciężkie tornistry – nieprawda, wybraliśmy taki program, do którego potrzeba przynieść dwie cieniutkie książeczki, a poza tym

**SPRZEDAM 4 DZIAŁKI BUDOWLANE  
KAŻDA PO OKOŁO 1 000 m<sup>2</sup>  
POŁOŻONE W JEDLINIE  
KONTAKT 605 333 101**

przewodniczącej Danuty Krawczyk, która podczas dnia otwartego stanęła przed rodzicami i od serca powiedziała, jaka jest ta

**Dokończenie na str. 10**



**Mak-bizuteria**  
Oferujemy: kryształową biżuterię ślubną, bransoletki, kolczyki srebrne, biżuterię modułową, charmsy i wiele innych dodatków.  
Zapraszamy na ul. Gaikową 36 (naprzeciw Urzędu Gminy) oraz do sklepu on-line  
[www.mak-bizuteria.pl](http://www.mak-bizuteria.pl)  
tel 667 674 567  
Godziny otwarcia: Pa-Sr od 6:00-14:00, Czw-Pt 10:00-16:00



**Wesele z naturą w tle  
w niepowtarzalnej scenerii  
Karczmy Wiejskiej w Jankowicach**  
kontakt: 32/447-18-82  
[www.karczmaWiejska.pl](http://www.karczmaWiejska.pl)



**ul. Żubrów 112,  
Jankowice  
tel. 32 447 18 82**

## KRONIKA POLICYJNA

**27 kwietnia** ok. godz. 10.50 w Bojszowach kierujący volvo jadąc ulicą Gaikową od strony ulicy Gościnniej w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo zderzył się z kierującym motocyklem honda, który wykonywał manewr jego wyprzedzania. W wyniku zdarzenia kierowca motocykla został ranny. Policjanci z Bierunia ustalają okoliczności i przyczyny wypadku.

**11 maja** w Bojszowach Nowych na ul. Ruchu Oporu bieruńscy policjanci zatrzymali tyszanina, który kierował samochodem pomimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów.

**22 maja** około godz. 5.40 w Świerczyńcu kierujący chevroletem jadąc ul. Trzcinową nieprawidłowo wykonał manewr skrętu w lewo i ścinając zakręt wjechał w ul. Złoty Łan, w wyniku czego zderzył się z prawidłowo jadącym rowerzystą, który dojeżdżał do skrzyżowania. W wyniku zdarzenia 52-letni kierowca jednoślada z obrażeniami głowy trafił do szpitala. Bieruńscy funkcjonariusze wyjaśniają przyczyny i okoliczności wypadku.

## Ważne telefony

**Policja Bieruń**  
32 323 32 00 lub 997

**Straż Pożarna Tychy**  
32 227 20 11

**OSP Bojszowy** 32 218 92 48

**OSP Bojszowy Nowe**  
32 218 94 40

**OSP Świerczyniec**  
32 218 95 21

**OSP Międzyrzecze**  
32 218 90 73

**Pogotowie Ratunkowe Tychy**  
32 327 49 99 lub 999

**Urząd Gminy Bojszowy**  
32 218 93 66

**GOPS** 32 328 93 05

**Straż leśna**  
660 642 655

**Pogotowie kanalizacyjne Bojszowy** 32 218 91 74,  
781 221 181

# Jeszcze raz o 300 drzewach

W maju zakończono sadzenie drzew w pobliżu boiska na Świerczyńcu (o akcji pisaliśmy szerzej w poprzednim wydaniu „Naszej Rodni”). Jak poinformował nas radny Stanisław Biela, pomysłodawca akcji „300 drzew na 300-lecie”, koszt zakupu drzewek wyniósł 1040 zł.

Przywiózł je własnym samochodem Krzysztof Moric. Natomiast w sadzeniu 316

drzew brali udział strażacy z OSP Świerczyniec, pszczelarze oraz mieszkańcy: Stanisław Biela, Paweł Gondzik, Szymon Gruszka, Marcin Lubowiecki, Michał Michalik, Andrzej i Krzysztof Moricowie, Paulina i Mateusz Murawscy, Martyna i Grzegorz Niesyto, Mariusz Orocz, Jan Plinta, Jacek Ryguła, Róża i Marcin Tomalowie, Henryk Utrata i Bartosz Wiśniewski.

Od radnego otrzymaliśmy również wykaz gatunków posadzonych drzew: było to 120 sztuk karagany syberyjskiej, 60 lip drobnolistnych, 47 klonów ginnala, 34 robinie akacjowe, 23 perełkowce japońskie, 21 klonów polnych i 10 klonów pospolitych, 6 perczelin trójlistkowych, 2 robinie lepkie i po jednym egzemplarzu mydleńca wiechowatego oraz miłorzębu japońskiego. zz

## Wakacje z „Orlikiem”

Animatoryzy sportu Agnieszka Tomaszewicz i Marcin Berezka zapraszają dzieci i młodzież do spędzenia wakacji na „Orliku”. W tym czasie organizowane będą turnieje piłki nożnej i koszykowej. Drużyny z podziałem wiekowym na szkołę podstawową i gimnazjum proszone są o zgłoszenie się do

M. Berezki do 30 czerwca br. Osoby niepełnoletnie zobowiązane są do przedstawienia zgody rodziców oraz legitymacji szkolnej. Harmonogram turniejów będzie na stronie internetowej gminy Bojszowy - [www.bojszowy.pl](http://www.bojszowy.pl).

Zapraszamy również na zajęcia fitness - joga, gimnasty-

ka i stretching. W tej sprawie należy kontaktować się z Agnieszką Tomaszewicz - tel. 608 354 929.

Godziny otwarcia „Orlika” w trakcie wakacji: 9.00 – 12.00 i 17.00 – 22.00 w ciągu tygodnia. W soboty i niedziele grupy po uzgodnieniu z animatorem. mb

## Kopalnia jest winna

Trudności z odpływem wód deszczowych w rejonie ul. św. Jana, Gaikowej i Średniej spowodowane są obniżeniami terenu powstałymi w wyniku szkód górniczych – przynajmniej kopalnia Piast. W związku z tym gotowa jest w części sfinansować przebudowę kanalizacji desz-

czowej w tym rejonie. Opracowany został tekst ugody między kopalnią a gminą, który określa wysokość odszkodowania. Jest to kwota 67 tys. zł, tymczasem koszt projektowanej modernizacji części zarurowanej według kosztorysu inwestorskiego wynosi 535 tys. zł. zz

## Spodziewano się więcej

Zakończone zostały prace na obwałowaniu Wisły w Jedlinie - w bezpośrednim sąsiedztwie ujścia Pszczyńki. Podczas pamiętnej powodzi sprzed dwóch lat tu właśnie istniało potencjalne niebezpieczeństwo rozmycia wału. Prace polegały na rozkopaniu osłabionego wału, wypełnieniu skałą płoną i ponownym obsypaniem ziemią. Przy okazji wykonano rampę podjazdową i postawiono tablicę informacyjną, na której widnieje nazwa instytucji, która sfinansowała zadanie czyli Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Sprzętu sprowadzono tyle, jakby miał być tu budowany odcinek autostrady lub naprawiany cały wał - od ul. Wałowej do mostu kolejowego nad Pszczyńką.

Jest to stare obwałowanie i podczas powodzi przepuszcza-

ło wodę. Tymczasem zrobiono tylko tyle. Niektórzy przyrównali „zakłajstrowanie wału” do założenia płomby - może i dobrej jakości - w spróchniałym uzębieniu. Jakiś czas to potrzyma, a potem „się zobaczy”. rh

**„Nasza Rodnia”** Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościnniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zajac - redaktor naczelny.

Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, tel. 032-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557, poczta elektroniczna: [naszarodnia@wp.pl](mailto:naszarodnia@wp.pl) Naktad: 1400 egz. Druk: Infomax Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.

## Igrzyska w Lędzinach

5 czerwca (czwartek) na stadionie MKS Lędziny odbędą się XIII Powiatowe Igrzyska Osób Niepełnosprawnych. Otwarcie zaplanowano na godz. 9. W programie wciągnięcie flagi na maszt, odegranie hymnu, zapalenie znicza i zawody, które potrwają do godz. 13. Potem ceremonia zamknięcia oraz wręczenie pucharów, medali i dyplomów.

## Przed odpustem

W kwietniu przystąpiono do wykonania nowej nawierzchni placu wokół bojszowskiego kościoła. Zanim jednak położono nowe puzzle, zerwano starą nawierzchnię, a plac odwodniono poprzez wykonanie studzienek i odprowadzenia wody deszczowej. Prace wykonała bojszowska firma Pawła Barona. Do bojszowskiego odpustu prace kosmetyczno-porządkowe powinny zostać zakończone. rh

## Razem znaczy lepiej

Tak nazywa się projekt, do którego przystąpiła gmina Bojszowy. Jego celem jest „zarządzenie zmianą gospodarczą”, czyli zmniejszenie negatywnych skutków przekształceń społeczno-gospodarczych. Projekt realizowany jest w powiecie bieruńsko-lędzińskim z udziałem samorządów, przedsiębiorców i organizacji pozarządowych. zz

## Na skróty przez gminę

### Utrudnienia na Szerokiej

Rozpoczął się remont ul. Szerokiej w Bojszowach. W pierwszej kolejności jest wymieniana kanalizacja deszczowa - rury o różnej średnicy i z różnych materiałów zostaną zastąpione rurami PVC o średnicy 400 mm. W dalszej kolejności będzie wymieniana podbudowa oraz wykonywana nowa nawierzchnia i utwardzane pobocza. Prace potrwać do lipca. W związku z nimi wystąpią trudnienia w ruchu drogowym. Kierowcy i piesi proszeni są o zachowanie szczególnej ostrożności.

Remont jest dofinansowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach pomocy w usuwaniu skutków powodzi w roku 2010.

### Zebrano ponad 4 tony

Podczas majowej zbiórki elektrośmieci zebrano 4121 kg starych urządzeń elektrycznych i elektronicznych. Najwięcej było telewizorów (2,6 tony), drobnego sprzętu gospodarstwa domowego (700 kg), sprzętu komputerowego, oraz mniejsze ilości lodówek, pararek, zmywarek, mikrofalówek i innych urządzeń elektrycznych.

### Dbają o pomnik

Pomnik św. Barbary na Dworzysku znajduje się pod stałą opieką rodzin Czarnynogów: Marii i Jana oraz Emilii i Stefana. W maju posadzili tam kwiaty, które ofiarowali Kazimiera i Wojciech Tęsiorowscy.

### Nowe ławki

Na Zandrubicie zamontowano cztery nowe ławki i dwa kosze na śmieci kosztem 4,5 tys. zł.

## Zmarli

**Hildegarda Nalepa** z Jedliny (ur. w 1943 r.), **Matylda Piekorz** z Bojszów (ur. w 1925 r.), **Zdzisław Blacha** z Bojszów (ur. w 1961 r.), **Paweł Czarnynoga** z Bojszów (ur. w 1934 r.), **Józef Stachoń** z Bojszów (ur. w 1956 r.), **Urszula Golus** z Jedliny (ur. w 1956 r.)

# Świętowali strażacy

3 maja w przeddzień strażackiego święta, bojszowscy „fojermani” rozpoczęli świętowanie od udziału we mszy św. w miejscowym kościele. Poprzedziło ją zapalenie zniczy i krótka modlitwa na grobach kilkunastu z tych, którzy odeszli już na wieczną służbę. We wczesnych godzinach popołudniowych w jednostce bojszowskiej Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP i Zarząd OSP Bojszowy spotkały się z grupą strażaków seniorów z całej gminy. Uczestniczyło w nim około 60 osób.

Trzy dni później 6 maja strażacy wraz z rodzinami wzięli udział we Mszy św. odprawionej w ich intencji przez ks. Józefa Kupkę w kaplicy w Jedlinie. Obydwaj duchowni skierowali pod adresem strażaków wiele ciepłych słów i podziękowań oraz złożyli życzenia.

Trzecim i ostatnim etapem strażackiego świętowania były świąteczne uroczystości powiatowego Dnia Strażaka, które odbyły się w ostatnią sobotę maja przed starostwem w Ścierniach. Tu świętowano w gronie delegacji jednostek z powiatu oraz gospodarzy gmin i powiatu, samorządowców z Mysłowic i Jaworzna. Zaproszono także strażaków zawodowych z KM PSP w Tychach. W uroczystościach nie brały udziału dwie jednostki z gminy bieruńskiej OSP Bieruń Nowy i OSP Bieruń Stary, nieobecny był również gospodarz tej gminy. Przyjechał by-



ły poseł i minister Klemens Ścierański oraz Jerzy Chabetko, dyrektor biura europosłanki Małgorzaty Handzlik.

Strażackie święto ubogaciła także orkiestra dęta z OSP Dzieńkowice. Uroczystość miała charakter apelu, nad którego przebiegiem czuwał dowódca uroczystości bryg. Piotr Szojda. Okolicznościowe przemówienia wygłosił Bernard Bednorz, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP oraz st. bryg. Kazimierz Utrata, komendant KM PSP w Tychach.

Dzień świętowania był pierwszorzędną okazją do nagrodzenia i wyróżnienia strażaków - zarówno zawodowych, jak i ochotników. Uchonorowano odznaczeniami 20 strażaków z jednostek OSP naszej gminy. Złoty medal „Zasłużony dla pożarnictwa”

otrzymali: Antoni Kokoszka, Gerard Kucz, Tadeusz Jasiński, Mieczysław Lubryka i Roman Piekorz; srebrne medale: Andrzej Czarnynoga, Szymon Boryczka, Krzysztof Lisek, i brązowe: Adam Jaskólski, Krzysztof Janosz, Krzysztof Kędziór, Kamil Kończalski, Joanna Kostka, Kazimierz Machura i Eugeniusz Tomala. Odznaki „Strażak wzorowy” otrzymali: Piotr Bula, Dawid Goc, Gerard Szyja, Artur Tomala i Krzysztof Zawisza.

Ponadto pamiątkowe medale z certyfikatem wręczono wójtowi Henrykowi Utracie, Romanowi Horstowi, czterem jednostkom z naszej gminy oraz Oddziałowi Gminnemu ZOSP RP w Bojszowach. Po zakończeniu części oficjalnej była dla wszystkich strażacka grochówka. rh

## Konkurs „Białej Róży”

Wzorem lat ubiegłych również i w tym roku odbędzie się konkurs na najlepiej zadbaną posesję w gminie Bojszowy pod nazwą „Biała Róża”. Radni dokonają lustracji posesji i wybiorą laureatów.

Celami konkursu są: pobudzenie mieszkańców gminy do stałej troski o wygląd swoich domów, budynków gospodarczych, zakładów, ogrodzeń, zieleni przydomowej itp., zainicjowanie szlachetnej rywalizacji między poszczególnymi miejscowościami gminy, między mieszkańcami i sąsiadami, podniesienie stanu czystości i porządku w gminie oraz poziomu sanitarnego, uhonorowanie trudu tych właścicieli, którzy na bieżąco z dobrym skutkiem dbają o swoje obejście.

Ocenie konkursowej podlegają wszystkie obejścia domowe – z włączeniem gospodarstw rolnych i zakładów usługowych - w Bojszowach Dolnych, Bojszowach Górnych, Jedlinie, Międzyrzeczu, Świerczyńcu i Bojszowach Nowych.

Kandydatów do konkursu zgłaszają radni z poszczególnych miejscowości gminy. Laureatów konkursu – po jednym z każdej miejscowości – wybiera Komisja Konkursowa. Komisja Konkursowa składa się z członków Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej, Oświaty i Kultury.

Komisja dokonuje oceny posesji wraz z zabudową z uwzględnieniem następujących kryteriów: architektura zabudowań,

czystość i kolorystyka elewacji, zaplanowanie małej architektury (zieleni ozdobna, kwiaty, ławki, pergole, klomby, murki, oczka wodne itp.), rodzaj i oryginalność ogrodzenia, obejścia, sposób rozwiązywania wywozu odpadów stałych i płynnych, bieżące utrzymanie czystości i porządku, osobisty wkład pracy oraz inwencja w projektowaniu obejścia posesji.

Ogłoszenie wyników konkursu następuje podczas dożynek gminnych i w gazecie lokalnej „Nasza Rodnia”. Laureatom przyznaje się honorowe dyplomy i plakiety „Białej Róży”. Wyróżnieni w konkursie noszą tytuł przez jeden rok (do następnych dożynek). Organizatorem konkursu jest Wójt Gminy. ug

## Goście z Czech

Na zaproszenie OSP Międzyrzecze z dwudniową wizytą u naszych strażaków przebywała delegacja strażaków z Tvarožnej w Republice Czeskiej. Przewodniczył jej starosta (po naszymu wójt) inż. Petr Buchta, a w skład sześciuosobowej delegacji wchodziły również Zofia Ondraczkova i Maria Ryszava, które w swojej jednostce odpowiadają za szkolenie młodzieży i dzieci (już od czwartego roku życia). Pozostali członkowie delegacji, to: Pavel Stastny, Zbiniěk Machanec i Vlastimil Doležal.

Strażacy z Czech podjęci zostali w Dworcu Grof i byli uczestnikami obchodów powiatowego Dnia Strażaka. Wizyta była okazją do ustalenia planu rewizyty naszych strażaków, jak też organizacji w przyszłości obozów wypoczynkowo-szkoleniowych z udziałem naszych młodzieżowców. rh

kie wyposażenie staje się wręcz koniecznością, bowiem działania strażaków w coraz większym stopniu polegają na niesieniu pomocy poszkodowanym w wypadkach drogowych. rh

## Turniej skatowy

W ramach obchodów powiatowego Dnia Strażaka w Łędzinach 12 maja, rozegrano pierwszy turniej skatowy o puchar Bernarda Bednorza prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP. Wzięło w nim udział siedemnastu strażaków z jednostek z Bojszów, Bojszów Nowych, Międzyrzecza i Łędzin. Najliczniej reprezentowana była jednostka bojszowska. Dwurundowy turniej zakończył się sukcesem reprezentanta gospodarzy – Krzysztofa Kołodziejczyka, który pełnił zarazem funkcję sędziego. Zgromadził na swoim koncie 2.387 punktów. Dwa kolejne miejsca wywalczyli strażacy z OSP Międzyrzecze: Antoni Kumor – 2.267 punktów oraz Emanuel Janosz –

2.194. Najlepszym z grona strażaków bojszowskich był Mirosław Janus – 1.904 punkty, a spośród strażaków nowobojszowskich Michał Mąka – 1.601 punktów. Zwycięzca uhonorowany został okazałym pucharem, a wręczenie miało miejsce podczas obchodów powiatowego Dnia Strażaka. rh

## Pokaz sprzętu

Obok strażnicy OSP Bojszowy odbyła się 17 maja prezentacja i pokaz sprzętu ratownictwa drogowego austriackiej firmy Weber. Impreza mogła się odbyć dzięki Janowi Jęczmykowi, przesyłowi Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w porozumieniu z Zarząd OSP Bojszowy. Zgromadziła ponad trzydziestu straża-

ków, a także członków MDP oraz przypadkowych widzów.

Był to pierwszy taki pokaz w jednostce bojszowskiej, która w najbliższym czasie wzbogaci się o nowy wóz bojowy, a ten z kolei będzie wyposażony w tego rodzaju sprzęt ratowniczy. Czy akurat tej firmy i tego producenta – o tym zdecyduje się później. Ta-

**DREWNO KOMINKOWE  
BUDOWLANE  
STEMPLE**

**Skład Drzewny - Urbanowice  
tel. 512 107 531**

MIĘDZYRZECZE UL.GROMADZKA 28 TEL.793 023 521

**glanc  
AUTO**

10% RABATU NA  
PRANIE Z KUPONEM  
RABATOWYM  
DOSTĘPNYM W  
SKLEPACH NA  
OBSZARZE CAŁEJ  
GMINY!!!!

PROFESJONALNE PRANIE I  
CZYSZCZENIE TAPICEREK  
SAMOCHODOWYCH,  
MEBLOWYCH, DYWANÓW, SKÓRY.

W OFERCIE CZYSZCZENIE  
SAMOCHODU OD 35 zł  
PRANIE OD 80ZŁ W ZALEŻNOŚCI OD  
WIELKOŚCI, WSZELKIE INFO POD NR  
TEL. LUB NA WWW.GLANCAUTO.PL  
DOJAZD NA TERENIE GMINY GRATIS!!!

# Szkoła otwarta

Whali sportowej brakuje ławeczki, a i tak część przybyłych stoi w przejściach. Najpierw zaplanowano pokazy dwóch grup tanecznych i jogi. Występują głównie dziewczęta - każda grupa w innych strojach. Pokazy są widowiskowe i śledzone z zainteresowaniem przez widzów. To przyszli gimnazjaliści z rodzicami, często z młodszym rodzeństwem, są też absolwenci. Do czterech pierwszych klas przyjętych zostanie niespełna stu uczniów. W dniu otwartym szkoły przybyło do niej kilka razy więcej osób.

Po kilkunastu minutach zostają zaproszeni do auli na poddaszu, gdzie klasa integracyjna prezentuje przedstawienie „Miłość niejedno ma imię”. Montaż różnych zabawnych scenek z cytatami z dzieł literackich wywołuje uśmiechy na twarzach widzów. Potem zgromadzonym przedstawiają się wychowawcy pierwszych klas: Elżbieta Dziok poprowadzi pierwszą „a” - integracyjną, „b” Tomasz Kajtoch ze zwiększoną liczbą godzin języka angielskiego, „c” - Izabela Wróblewska (polonistka) - to będzie ogólna i „d” - też ogólna Sławomira Czerneckiego (matematyk). Każdy mówi kilka zdań o sobie i swojej przyszłej klasie. Wstępujący do gimnazjum dowiedzą się też, że na zajęciach wychowania fizycznego będą mogli wybrać spośród 12 różnych dyscyplin - od jazdy na rolkach przez piłkę nożną, ręczną, siatkową i koszykową po surwiwal, taniec nowoczesny i jogę. Natomiast na zajęciach artystycznych będzie można się uczyć krawiectwa, wyrobu biżuterii, tworzenia scenografii, projektowania strojów, czy rysunku technicznego. Jeśli ktoś, jak mama i tata lub babcia i dziadek, chce w szkole malować czy rysować, to też znajdzie dla siebie miejsce.

Teraz można już spokojnie oglądać szkołę, a w każdej klasie jest co. W bibliotece projekt Szkoła z Klasą 2.0. Pokaz filmu Hi TIK



**Dzień otwarty to okazja by spotkać się z przyszłym wychowawcą - Ewa i Bronisław Czuwaj oraz ich syn Seweryn rozmawiają z Elżbietą Dziok.**

oraz prezentacje multimedialne przygotowane przez uczniów. Na tym samym (drugim) piętrze jest jeszcze wystawa modeli samolotów i pokaz warsztatu pracy koła modelarskiego oraz wystawa fotografii o współpracy gimnazjum ze szkołą w Mölln i projektu edukacyjnego „Różni czy tacy sami - szkolnictwo polskie i niemieckie”.

Schodząc na 1. piętro warto obejrzeć na korytarzu kiermasz prac uczniowskich. W sali biologicznej czyhają różne paskudztwa - węże, szarańcza, żaby, myszy i inne patyczaki - jak się okazuje specjalnie hodowane - nie tylko na tę okazję. Jednak miłośników gadów i płazów nie brakuje. Bezpieczniej jest w sali obok, gdzie odbywa się prezentacja możliwości tablicy multimedialnej i doświadczeń z fizyki. O „Bezpieczeństwie dzieci w sieci” dowiemy się w sali komputerowej.

Wreszcie na parterze uczniowie biorący udział w projekcie edukacyjnym „Moda epoki romantyzmu” prezentują próby kostiumowe i zdjęciowe. W pracowni chemicznej zobaczymy jak z pewnego płynu można otrzymać srebro. Jest też wystawa finałowa prac uczniów w ramach projektu TIK Szkoła z Klasą 2.0, przedstawiająca postaci sławnych Brytyjczyków; prezentacja projektu Co-

menius - pamiętki i zdjęcia z wyjazdów uczniów w ramach projektu, prezentacja przewodnika po regionie, pokaz możliwości nowej tablicy multimedialnej.

Przed szkołą wychodzący dzielą się wrażeniami na temat tego, co zobaczyli: - Ładna szkoła, za dbana. Piękna hala, boisko, wiele kółek zainteresowań - mówią Agnieszka i Sławomir Wysoccy, których syn Paweł wybiera się do pierwszej klasy. Na Annie Piekorz i jej córce Klaudii największe wrażenie zrobiły pracownice chemiczna i biologiczna - są dobrze wyposażone. Klaudia chce pójść do klasy ogólnej.

Taką samą wybrała Patrycja Jonderko - była to decyzja bez podpowiedzi mamy - Agnieszki. Jej najbardziej podobało się przedstawienie i prezentacje zrobione przez uczniów oraz doświadczenia chemiczne. Zapamiętała też to, co było w bibliotece.

Dla zmęczonych przy wyjściu jest kawiarenka z ciastami upieczonymi przez rodziców oraz napojami. Smakowitości sprzedają panie z obsługi szkoły, dochód (było 684 zł) przeznaczony jest na pomoc dla Marcinka Śliwy. zz

## Na zakończenie Madryt

W połowie maja w Madrycie odbyło się ostatnie spotkanie przedstawicieli szkół uczestniczących w projekcie „Great Wonders of Europe” programu Comenius - Partnerskie Projekty Szkół. Gimnazjum bojszowskie reprezentowało troje nauczycieli: Agnieszka Chlebowska, Iwona Puławska i Lucyna Wałach.

W pierwszym dniu prezentowano przewodniki oraz filmy zachęcających do odwiedzenia regionów, w których mieszczą się partnerskie szkoły. Duże wrażenie zrobiła hiszpańska wersja przewodnika, do której ilustracje zostały ręcznie przygotowane przez dzieci. Wiele pozytywnych komentarzy otrzymał również polski przewodnik, a szczególnie zdjęcia przepięknych krajobrazów oraz opisy bogatych tradycji śląskich.

W kolejnych dniach uczestnicy podsumowali dwuletnią współpracę. Stwierdzili, że opierała się na otwartości, zrozumieniu i panowała pozytywna atmosfera.

Realizacja projektu wymagała ogromnego wkładu pracy zarówno uczniów, jak i nauczycieli, ale jednocześnie dostarczała wielu doświadczeń i wrażeń. Nawiązane kontakty być może zaowocują w przyszłości nowymi projektami, gdyż praca w przyjaznym zespole zachęcała partnerów do podtrzymania więzi.

Był czas, aby zapoznać się ze specyfiką hiszpańskiej szkoły i przyjrzeć się lekcji. Mieli również okazję do spaceru w Parku Retiro, zwiedzania Pałacu Królewskiego oraz wizyty w Muzeum Prado. Gospodarze spotkania zaprosili również do tradycyjnej hiszpańskiej restauracji, gdzie częstowali ich lokalnymi przysmakami, a na koniec uczyli podstawowych kroków salsy.

Dziękujemy naszym partnerom: Základní škola Ústí nad Labem oraz Colegio Público de Educación Infantil y Primaria Hans Christian Andersen za wiele niezapomnianych chwil oraz efektywną współpracę. lw

## Złoty jubileusz

W przeddzień uroczystości odpustowych ku czci św. Jana Nepomucena ks. prob. Józef Kupka obchodził 50-lecie kapłaństwa. Na uroczystości zaprosił kilkunastu duchownych, w tym kolegów z rocznika, proboszcza ks. Andrze-

ja Maślankę, ks. kanonika Józefa Przybyłę i ks. dziekana Waleriana Ogiermana, a także ks. prob. Leona Loskę czy ks. prob. Andrzeja Bartosza z parafii nowobieruńskiej. We mszy św. uczestniczyło szesnastu kapłanów. Ho-



milię wygłosił i serdeczne życzenia Jubilatowi złożył ks. J. Przybyła, a także ministranci i delegacja jedlinian, wzbogacając je ilościową laurką. We mszy św. uczestniczyli nie tylko wierni z Jedliny czy Bojszów, w których to przez 23 lata ks. Kupka posługiwał, ale także osoby spoza parafii i gminy. Druga część jubileuszowych uroczystości przypadnie na niedzielę odpustową 24 czerwca w bojszowskim kościele Narodzenia Św. Jana Chrzciciela. rh

## WODA

Z własnego ujęcia dla domu, działki, ogrodu.

Instalacje hydroforowe

Tel. 887-310-550, 668-345-551

szybko-tanio-solidnie [www.studnie.rox.pl](http://www.studnie.rox.pl)

## USŁUGI KOPARKO-LADOWARKA



TEL. 60 1-484-817

TEL. 66 4-763-546

# Pomnik Sługi Bożego

30 maja minęła 70 rocznica śmierci ks. Franciszka Miśki w obozie koncentracyjnym w Dachau. To wydarzenie stało się okolicznością, którą parafianie ze Świerczyńca, Bojszów Nowych i Bierunia Starego postanowili upamiętnić ufundowaniem pomnika Sługi Bożego, który stanął obok nowobojszowskiego kościoła. – Pomnik to nie przejaw kultu, który jest jeszcze w tym momencie niewskazany, ale pamięci o zmarłym – powiedział ks. dr Jarosław Wąsowicz, wicepostulator procesu beatyfikacyjnego ks. Miśki, który 27 maja odprawił mszę św. i dokonał poświęcenia obelisku. – Bardzo mi się podoba i nie spodziewałem się, że będzie tak piękny – dodał.

Projekt i wykonanie pomnika to dzieło Adama Niesyty - pochodzącego ze Świerczyńca artysty i konserwatora dzieł sztuki, który wybudował dom nad Poloczkiem i po latach powrócił do rodzinnej miejscowości. - Chciałem nim nawiązać z jednej strony do ceglanego tabernakulum w kościele nowobojszowskim, a z drugiej fragmentem muru ze starej cegły, połączonego drutem kolczastym, do obozu koncentracyjnego, w którym zginął Sługa Boży – powiedział nam artysta. W środku umieszczono wykonane z patynowanego mosiądzu popiersie ks.



Ks. Jarosław Wąsowicz poświęcił pomnik ks. Franciszka Miśki.

Miśki, a poniżej tablica upamiętniająca to rocznicowe wydarzenie i postać. A. Niesyto przyznaje, że początkowy zamysł był inny – miała powstać tylko tablica. – Uważam, że różnych tablic jest wiele, a chodziło o to, by zwrócić uwagę na tę niezwykłą postać, by upamiętnić ją w trwałą sposób i jednocześnie odróżnić się od innych tego typu pamiątek – mówi artysta. – Mieszkam tak blisko miejsca, z którego wywodzi się ks. Miśka i czuję się emocjonalnie z nim związany. To również jest mój ślad na tej ziemi.

- Pobożność, pracowitość i poczucie humoru – te cechy wyniosł k. Miśka z rodzinnego domu – przypomniał w homilii ks. Wąsowicz. - A dziś jego postać jest wspominana w wielu miejscach – domach salezjańskich w Polsce i we Włoszech. Życiorys ks. Miśki przetłumaczony został na języki włoski i hiszpański i dzięki temu pozna go wiele osób. Przypomniał również, że gdy 10 lat temu zaczynał proces beatyfikacyjny nie spodziewał się, co go spotka. A była to m.in. niezwykła życzliwość, jaką obdarzono go na Ślą-

sku. Dlatego dzień poświęcenia pomnika jest taki piękny, zarazem wieńczy dzieło i zmierza do beatyfikacji.

Po mszy św. księża i parafianie zgromadzili się wokół pomnika, gdzie ks. Wąsowicz powiedział, że postać ks. Miśki przywołuje męczeńskie karty naszej historii, a pamięć o nich powinniśmy przekazać przyszłym pokoleniom. Przykład jego życia ma zachęcać do lepszego oddawania czci Panu Bogu i jest wskazówką, jaką drogą iść do Niego. Zauważył również, że jest to wyjątkowy

dzień w parafii, za który powinniśmy być wdzięczni Bogu.

Po poświęceniu poprosiliśmy ks. Wąsowicza o osobistą refleksję związaną z tym wydarzeniem. – To jest dla mnie wzruszająca uroczystość – powiedział ksiądz - bo wieńczy wiele lat moich kontaktów ze Śląskiem. A ja pokochałem Śląsk przez ks. Miśkę, przez ludzi których tu poznałem. Mam nadzieję na rychłą beatyfikację ks. Miśki, trwają prace końcowe, jest sprawdzana dokumentacja.



W uroczystości wzięli również udział krewni Sługi Bożego. Teofil Biolik ze Świerczyńca wspominał ostatnie spotkanie z nim: - Było to na pogrzebie w 1936 r. gdy zmarł jego ojciec, a mój dziadek, to przyjechał do Świerczyńca. Nie spodziewałem się tego, co dzisiaj się wydarzyło, ale to są fakty, to się stało. Mój wujek był dzielnym człowiekiem i sądzę, że zasłużył na to.

Agnieszka Michalik z Bierunia Starego, której matka była najmłodszą siostrą ks. Miśki, mówi krótko: nareszcie i głęboko wzdychając zawiesza głos. Czuje radość i jest dumna, że udało się upamiętnić postać księdza.

W opinii ks. Wąsowicza papież Benedykt XVI w sprawie beatyfikacji męczenników szybko podejmuje decyzje. zz

## Uśmiech i niepokój Nepomucena

Z okazji odpustu ku czci św. Jana Nepomucena – patrona kościoła jedlińskiego grupa mieszkańców z ul. Ks. Grymana postawiła sobie za zadanie wykonanie nowego ogrodzenia figury świętego, stojącej na wzniesieniu nad stawem Świnytyjon. Powstało metalowe ogrodzenie, do którego wkręcono dębowe sztachetki. Otoczenie figury posprzątno, pomalowano i uzupełniono podest, posadzono kwiaty i posiano trawę. Gdy się przyjrzyć bliżej kamiennemu posągowi – wydaje się, że święty chyba jest zadowolony, bo jakby się uśmiechał tajemniczo! Z drugiej jednak strony jest chyba niezadowolony z tego, że w sąsiedztwie powstało składowisko materiałów „ogólnodrogowych”. Zajeżdżające tam samochody poważnie zagrażają zabytkowej figurze. rh




## RAJD ROWEROWY

Wójt Gminy Bojszowy  
zaprasza mieszkańców do udziału w  
**IX Rodzinnym Rajdzie Rowerowym**  
w dniu 16 czerwca 2012r (sobota)

Zbiórka uczestników rajdu o godz. 14<sup>30</sup> przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Bojszowach Nowych

Informacje oraz zapisy w dni robocze od 01 do 09 czerwca 2012r. w godzinach od 19.00 do 21.00 pod numerem telefonu  
(32) 218-98-19





2 czerwiec 2012r.  
godz. 15.00

Wójt Gminy Bojszowy  
zaprasza na  
**GMINNY PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI DZIECIĘCEJ**

02.06.2012r. godzina 15<sup>00</sup>  
Aula Gminnego Gimnazjum w Bojszowach ul. Św. Jana 33 A

**PROGRAM:**

godz. 15 <sup>00</sup> - 15 <sup>10</sup> Otwarcie Gminnego Przeglądu Twórczości Dziecięcej.	godz. 17 <sup>15</sup> - 18 <sup>00</sup> Występy dzieci z Gminnej Szkoły Podstawowej w Świerczyńcu.
godz. 15 <sup>10</sup> - 16 <sup>10</sup> Występy dzieci Gminnego Przedszkola w Bojszowach.	godz. 18 <sup>10</sup> - 19 <sup>10</sup> Występy dzieci ze Szkoły Podstawowej w Bojszowach.
godz. 16 <sup>15</sup> - 17 <sup>00</sup> Występy dzieci ze Szkoły Podstawowej w Międzyrzeczu.	godz. 19 <sup>15</sup> Zakończenie Gminnego Przeglądu Twórczości Dziecięcej.
godz. 17 <sup>00</sup> - 17 <sup>15</sup> Przerwa.	

**ZAPRASZAMY**  
wstęp wolny



# Smaki Europy w Świerczyńcu

Tegoroczne obchody Dnia Europy składały się z trzech części. Najpierw przedstawiciele klas zaprezentowali ciekawostki na temat wybranych przez siebie krajów Europy, zachęcając do odwiedzenia stoisk z daniami typowymi dla tych państw. Gwóździem programu była z pewnością część druga, a więc piknik. Uczniowie mogli skosztować kuchni europejskiej. Każda klasa przygotowała jedno stoisko. Wybór potraw przyprawiał o zawrót głowy, można było raczyć się między innymi włoską pizzą, grecką musaką, włoskim chili con carne, rosyjskimi pasztecikami, polskim bigosem. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się ponadnarodowe lody.



— Szczególne podziękowania należą się rodzicom, którzy przygotowali wszystkie te pyszności — powiedziała Ilona Parysz, nauczycielka języka angielskiego i organizatorka imprezy. Na zakończenie uczniowie mogli obej-

rzeć prezentację multimedialną, której tematem były wspomnienia z Dni Europy obchodzonych w poprzednich latach. Na zakończenie wspólnie odśpiewano hymn Unii Europejskiej.

Po raz pierwszy szkoła w Świerczyńcu Dzień Europy obchodziła w 2006 roku. Od tego czasu wydarzenie to wpisuje się w tradycję szkoły. Słowa: „Jestem Polakiem, więc jestem Europejczykiem” stały się hasłem przewodnim majowych spotkań z tradycjami i kulturą państw europejskich. W ten ciekawy sposób szkoła realizuje edukację europejską, której jednym z założeń jest zapoznanie uczniów z tradycją europejską w odniesieniu do rodzimych obyczajów. cl

## Przedszkolna majówka

Przedszkole w Bojszowach przystąpiło do konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Edukacji narodowej pt. „Przyjaźniej z przedszkola do szkoły”. Opracowano materiał, w którym ukazano dobre praktyki w zakresie współpracy przedszkola ze szkołami. Na uwagę zasługuje wzrastająca liczba dzieci 6-letnich, które podejmują naukę w szkole podstawowej.

Dzieci 6 i 7-letnie z przedszkola zostały zaproszone na „Majówkę” do szkoły podstawowej w Bojszowach. Miały okazję odwiedzić uczniów na lekcjach, brać udział w zajęciach w klasach I - III. Wspólnie wykonywały prace plastyczne, uczestniczyły w zajęciach sportowych na sali gimnastycznej. Każdy przedszkolak dostał opiekuna - ucznia, który opowiadał mu o zaletach szkoły. Na zakończenie wycieczki dzieci otrzymały słodkie upominki.

Maj w przedszkolu przebiegał również pod hasłem spotkań z rodziną. W czasie pikniku rodzinnego połączono go z Dniem Matki dzieci z każdej grupy przedszko-



la w Bojszowach zaprezentowały przygotowany przy pomocy nauczycielek program artystyczny. Były tańce, piosenki, wiersze okolicznościowe oraz przedstawienia przygotowane przez dwie grupy starszaków. Atmosfera była podniosła, ale też radosna i wesoła. Po części oficjalnej nastąpiła zabawa - skoki na trampolinie, tańce przy muzyce dla

dzieci oraz największa atrakcja - ogromny nadmuchiwany zamek do zjeżdżania. Po zabawie dzieci wraz z rodzicami mogli skorzystać z poczęstunku przygotowanego przez pracowników przedszkola. Było ciasto, słodycze, napoje oraz kielbaski z grilla sponsorowane przez firmę Boroń. Na zakończenie dzieci otrzymały balony. KWAŚz

## Dzień Dobrych Uczynków

Powiedz bliskiemu, że jest dla ciebie ważny, Zasadź drzewko, Podaruj kwiatek nieznanemu, Od dobrych uczynków świat będzie lepszy. Pod

takimi hasłami przebiegał VIII Dzień Dobrych Uczynków obchodzony przez uczniów i nauczycieli szkoły podstawowej w Bojszowach. W tym dniu wszyscy starali się zrobić coś dobrego, uszczęśliwić kolegę, koleżankę z klasy, a nauczyciele urządzali krótkie pogadanki na temat tego dnia. Była to prawdziwa okazja, by jak najwięcej osób zrobiło coś dobrego dla ludzi, zwierząt, środowiska! Akcję przygotowały Marta Kuźnik z Moniką Kulką, mk

## Mistrzowie ortografii



W szkole podstawowej w Bojszowach odbyła się XI Gminna Olimpiada Ortograficzna. Finałiści mieli za zadanie napisać bardzo trudne dyktando, które przygotowali nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Brzezince. Tytuł „Mistrza ortografii” zdobyli: Jakub Tarczewski uczeń klasy III z GSP w Świerczyńcu, Julia Rupik uczennica klasy IV GSP w Świerczyńcu, Justyna Ste-

kla uczennica klasy V ze SP w Bojszowach, Kamil Sobeczko uczeń klasy VI ze SP w Międzyrzeczu.

Nagrody ufundowane przez wójta gminy Bojszowy, Radę Rodziców oraz Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne wręczyła dyrektor bojszowskiej podstawówki Barbara Sosna. Olimpiadę zorganizowały Joanna Natkaniec i Małgorzata Zbylut. jn

## Konkurs języka angielskiego

Uczniowie ze szkoły podstawowej w Bojszowach zdobyli wysokie miejsca w konkursie języka angielskiego. Wiktor Wyleżuch zajął 19 miejsce w województwie i 1 w powiecie, Maciej Mołdrzyk 24 w województwie i 2 w powiecie, a Daniel Borkowy 22 w województwie i 1 w powiecie. Wszyscy startowali w Konkursie Języka Angielskiego, który odbywał się pod patronatem Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Konkurs rozgrywano w 5 kategoriach wiekowych. W ka-

tegoriach w których startowali Wiktor i Maciek, brało udział ponad 1700 uczniów, w grupie Daniela niespełna tysiąc. Uczniowie w nagrodę otrzymali nagrody i pendrivey.

Ideą konkursu jest motywowanie uczniów do nauki języka angielskiego poprzez udział w teście, do rozwiązania którego trzeba wykazać się wiedzą gramatyczną, słownikową, kulturoznawczą oraz wiedzą z zadanej lektury. Do startu uczniowie przygotowani zostali przez nauczycielki języka angielskiego: Aleksandrę Berzę-Sosnę i Joannę Goc. ab

**BIURO PODRÓŻY**

**KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA WYCIECZEK SZKOLNYCH  
ORAZ IMPREZ INTEGRACYJNYCH DLA FIRM**

Ponadto:

- wczasy na "każdą kieszonkę"
- wycieczki autokarowe *Bawaria 06.06-10.06.2012 super cena 648zł*
- kolonie i obozy
- bilety autokarowe, lotnicze
- ubezpieczenia turystyczne

**13 LAT DOŚWIADCZENIA!**

Tychy ul. Grota Roweckiego 44, tel./fax 32 327 79 25  
Łędziny ul. Łędzińska 1, tel. 32 216 60 00  
e-mail: [tychy@goodluck.com.pl](mailto:tychy@goodluck.com.pl)

Bezpośredni kontakt dla grup zorganizowanych:  
[aneta.goodluck@interia.pl](mailto:aneta.goodluck@interia.pl)

**KLIMA TOMALA**

Grzegorz Tomala  
ul. Bratków 1, 43-220 Jedlina  
606-675-844

Godziny otwarcia:  
Pon.-Pt. 9.00-18.00, Sob. 9.00-14.00

# Jak cie widzom, tak cie piszom

Zespół „Korzyniec” zajął I miejsce w IV Paradzie Ludowego Stroju Śląskiego „Jak cie widzom, tak cie piszom”, która 19 maja odbyła się w Woli. Jest to już trzeci sukces zespołu w tym roku szkolnym. Uczniowie świetnie zagraли swoje role. Jury oczarowały elfiki, których zagrała Kinga Szafron z klasy II a oraz Grzegorz Błędziński z klasy III b. W kolejnych rolach zagraли: Natalia Czempas (VI b), Kornelia Kocurek (VI a), Paulina Lorek (V a), Mateusz Stalmach (IV b), Laura Śmiłowska (II b), Kacper Lorek (III b) oraz narrator Sabina Kokoszka (V a). Dodatkowym atutem występu była bajeczna charakteryzacja postaci fantastycznych, którą wykonała Magdalena Szafron. Inscenizację pt. „O tym jak brzydka Południca porwała Zefliczka” razem z dziećmi przygotowały Joanna Natkaniec i Mirosława Stalmach. jn



## Wizyta w „Dzień dobry TVN”

25 maja w porannym programie TVN wystąpili Marcinek Śliwa, jego starszy brat Miłosz, rodzice i lekarz zajmujący się chłopcem. W rozmowie z prowadzącymi Dorotą Wellman i Marcinem Prokopem przedstawiona została dramatyczna sytuacja dziecka, któremu NFZ odmawia sfinansowania leczenia za granicą, piętrząc trudności formalne, mimo że żaden szpital w kraju nie może mu pomóc (rozmowa dostępna jest na stronie internetowej: <http://dziendobry.tvn.pl/>).

Zanim doszło do wizyty w warszawskim studiu TVN, rodzice starali się zainteresować różne media sytuacją swojego dziecka, które cierpi na rzadką chorobę, w związku z tym leczenie jest bardzo kosztowne i może być przeprowadzone tylko w USA.

Pierwszy był artykuł w „Super Expressie”, po którym sprawą zainteresowały się inne media. Po nim temat podjęła lokalna telewizja w Bielsku-Białej, miał być też program w TVP Katowice, ale ostatecznie nie doszło do jego nagrania. Przyjechała też ekipa z ka-

townickiego oddziału TVN, która zrealizowała krótki film o Marcinku (jest też dostępny na wspomnianej wyżej stronie TVN). Po nim przyszło zaproszenie do udziału w programie „Dzień dobry TVN”. Rozmowę na żywo w studiu zaplanowano krótko po wpół do dziewiątej rano, dlatego rodzinie Śliwów sfinansowano nocleg w hotelu jak i przejazd do Warszawy.

Przed wejściem na antenę, dorosłych poddano krótkim zabiegom kosmetycznym – było to pudrowanie i przyczesanie włosów oraz przypięto mikrofony. – Wszystko odbyło się spontanicznie. Nie uprzedzono nas, jakie będą pytania, ani nie było prób przed kamerą - relacjonuje pani Agnieszka. Miłoszowi (starszy syn) dano po prostu mikrofon do ręki i zadano pytanie. Program był bardzo dobrze zorganizowany, widać, że pracuje tam zgrany zespół ludzi, wszystko jest zapięte na ostatni guzik, a nad całością czuwa kierownik produkcji. Prowadzący okazali się bardzo przyjaznymi i miłymi ludźmi, przyjęli nas bar-

dzo serdecznie. Dorota Wellman miała łzy w oczach, gdy opowiadała jej o naszym synku. Nie dawali odczuć, że są telewizyjnymi gwiazdami i rozmawiając z nimi miałam wrażenie, że spotkałam się z kimś z Bojszów. Byli tacy zwykli, normalni – jak każdy. Po zejściu z anteny usłyszeliśmy „nie wyganiamy was, jak chcecie, możecie zostać”. Mogliśmy zatem przyjrzeć się, jak to wszystko działa, napić się kawy. Zrobiliśmy sobie też pamiątkowe zdjęcia z prowadzącymi.

Teraz przed rodzicami Marcinka dalsze starania. Przede wszystkim chcą zgodnie z wymaganiami jeszcze raz poprawnie wypełnić wnioski do NFZ. Szukają lekarza, który spełnia kryteria narzucone przez Narodowy Fundusz. Kontaktują się też z rodzicami dziecka, które cierpi na podobną chorobę.

Jednocześnie za naszym pośrednictwem dziękują wszystkim, którzy wpłacili 1% przy okazji rocznych zeznań podatkowych. Suma wpłat będzie znana w lipcu. zz

## Pomóżmy Marcinkowi

To hasło społecznego komitetu, który zawiązali nauczyciele bojszowskiego gimnazjum, aby wesprzeć ciężko chorego syna koleżanki.

- Gdy zapoznaliśmy się z sytuacją dziecka, postanowiliśmy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby pomóc Marcinkowi i zebrać fundusze potrzebne na jego leczenie – mówi Elżbieta Dziok, nauczycielka wspierająca w gimnazjum. - Dotychczas zawsze włączaliśmy się we wszelkie akcje charytatywne, więc podjęcie takiej decyzji było spontaniczne i natychmiastowe – dodaje.

5 marca powołany został Komitet Społeczny „Pomóżmy Marcinkowi” działający przy gimnazjum w Bojszowach. W skład komitetu wchodzi Magdalena Bonczyk, Agnieszka Chlebowska, Lucyna Wałach, Marta Panek, Iwona Puławska, Katarzyna Konowska, Aleksandra Połubok

i oczywiście Agnieszka Śliwa - mama Marcinka. W prace na rzecz Komitetu włączyli się także inni nauczyciele. Dzięki Stowarzyszeniu Młodzi Aktywni udało się dopełnić wszelkich formalności i Komitet mógł rozpocząć oficjalną zbiórkę funduszy. Jeszcze w czerwcu Komitet zaprasza 3 dnia tego miesiąca na festyn sportowy z loterią fantową i atrakcjami dla dzieci. Tydzień później (13 czerwca) odbędzie się konkurs piosenki „Dla Ciebie Mamo i Tato” w Domu Kultury GAMA w Bieruniu Starym, a 16 czerwca przedstawienie „Kopciuszek” w auli gimnazjum z licytacją przedmiotów rękodzielniczych. Planuje się także zbiórki do puszek kwestarskich na terenie marketów w Tychach.

Szczegóły planowanych działań zamieszczone są na stronie [www.gimbojszowy.pl](http://www.gimbojszowy.pl) w zakładce „Pomóżmy Marcinkowi”. ed

Uczniowski Klub Sportowy „Gol” Bieruń oraz Komitet Społeczny „Pomóżmy Marcinkowi” zapraszają na

## CHARYTATYWNY FESTYN SPORTOWY

**NIEDZIELA 3.06.2012**

**Godz. 14.00**

**STADION GTS BOJSZOWY**

przy ul. Gościńskiej

**Z OKAZJI DNIA DZIECKA!**

**Czekają na Was:**

- turniej piłkarski dla dzieci (rocznik 2003, 2004, 2005 i młodsze)
- rodzinne konkurencje sportowe
- loteria fantowa
- mecz zawodników lub trenerów przeciw rodzicom
- trening piłkarski dla chętnych dzieci
- kawiarenka i inne atrakcje!

O godz. 18.30

licytacja cennych gadżetów sportowych z autografami piłkarzy!

Turniej ma na celu zebrać środki finansowe na leczenie i rehabilitację MARCINKA ŚLIWY

Pokażmy dzieciom, że dobrze jest pomagać innym!

W czerwcu mija 415. rocznica powstania bojszowskiej parafii i szkoły

# BOJSZOWY FENOMENALNE

Bojszowy to fenomenalne (fenomen – niezwykle zjawisko, wydarzenie, fakt) miejsce na ziemi – tak kiedyś zachwycał się naszą miejscowością Michał Smolorz znany publicysta śląski. Z pewnością w tym stwierdzeniu było trochę kurtuazji, lecz zasadniczo autor tych słów miał sporo racji. Bojszowy pod wieloma względami należą do niezwyklej miejscowości górnośląskich.

Znaczący wpływ na tę wyjątkowość miała historia. W tym roku – właśnie w czerwcu – minie 415 lat od chwili powstania parafii i szkoły, bowiem „w pierwszy poniedziałek po Oktawie Bożego Ciała 1597 roku spisany został w Sądzie Ziemijskim w Pszczynie akt fundacyjny parafii sporządzony przez braci Jerzego, Jana, Wacława i Zygmunta Bibersteinów”.

Okoliczności poprzedzające sporządzenie tego dokumentu były więcej niż dramatyczne, o czym pisaliśmy niedawno w artykule „Okup bojszowski”. To pojęcie w dziejach Kościoła na Górnym Śląsku jest przez badaczy dobrze znane. Bojszowy (a konkretnie dziedzic bojszowski Jan Biberstein) jawią się tam jako ostatnia (i jedyna) reducta katolicyzmu opierająca się wtenczas zalewowi luterskiej wiary. Janowi Bibersteinowi, który w 1580 roku wybudował własny kościół, aby się uniezależnić od parafii św. Jądwi w Pszczynie, nie było łatwo trwać na tej reducie. Kosztowało go to dużo pieniędzy i zdrowia, aby przeciwstawić się Karolowi Promnicowi – panu na Pszczynie, który domagał się płacenia dziesięcin na rzecz pszczyńskiego kościoła będącego już w rękach luteran. Ten ostry konflikt doprowadził do przedwczesnej śmierci obu adwersarzy. Promnic zmarł w 1591 roku, a sterany szykanami i więzieniem Jan Biberstein w 1597 r. Synowie, przejęci smutnym końcem życia ojca postanowili wypełnić jego testament. Uznali, że sama świątynia, którą wznosił ich ojciec, nie wystarczy do „trwania reducy”, potrzebna jest jeszcze żywa wspólnota ludzi wierzących czyli samodzielna parafia. I tak doszło do spisania aktu fundacyjnego, czasem zwanego erekcyjnym, cza-



sem aktem wyposażenia lub wywianowania kościoła.

Spisany on został w Pszczynie w Sądzie Ziemijskim owego czerwcowego dnia 1597 roku pięknym odręcznym pismem w języku stanowiącym mieszankę czeszczyzny i mówionej śląszczyzny. Ten wiele mówiący dokument zachował się do dziś w Archiwum Państwowym w Pszczynie w Księdze Sądu Ziemijskiego w foliach od 82 do 84 z lat 1582 – 1681. Swymi podpisaniami potwierdzili go najstarsi synowie Biberstein: Jerzy i Jan, bo dwaj młodszy byli jeszcze małoletni. Przypuszczalnie zanim zjawili się w sądzie z pewnością musieli mieć treść tego aktu napisaną jeszcze za życia ojca lub napisali go sami „na brudno”, żeby nie pominać żadnego istotnego składnika ojcowskiego testamentu. W tym miejscu trzeba postawić pytanie, gdzie wtedy znajdowała się siedziba Bibersteinów?

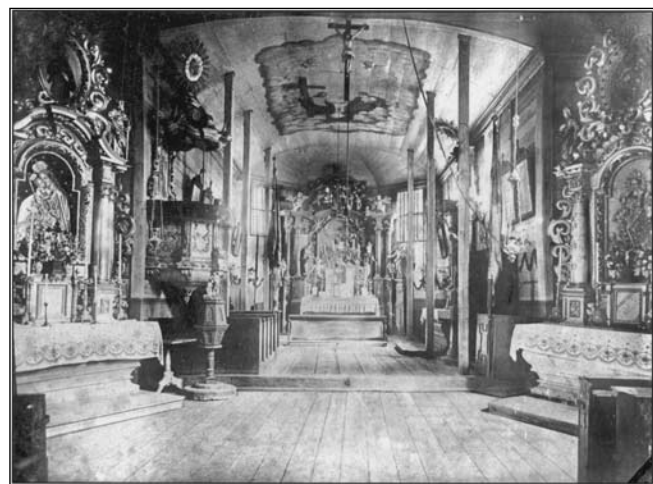
Znajdowała się w bojszowskim Dworze. To miejsce jest tak samo święte w Bojszowach, jak pobliski kościół i cmentarz, jak budynki gminy (dawnej szkoły), jak Pasternik z figurą św. Floriana. Nie ma już u nas więcej widomych śladów z tamtej epoki, więc należy uczynić wszystko, aby je zachować i godnie – ze względu na bojszowski fenomen – wyeksponować. Przez 600 lat Dwór był centrum życia wsi. Pamięć o tym nie może zginąć.

To, że bracia Bibersteinowie sporządzili akt fundacyjny na brudno, świadczy jego forma i wieloskładnikowa treść. Widać, że został on w każdym szczególe przemyślany i wyważony. Zaświadcza o tym wielce wymowny wstęp, który po-

dajemy w oryginale, żeby też poznać jego język.

## Ffundusz na Kostel Boyssowski

*Ja, Girzyk y Ja, Jan Byberstynowie z Bogissow a na Bogissowach dziedziczowie, Bracia rodzoni, a na miesczu bratow naszych, którzy gesschie lioth nie majom, Waczlawa a Zygmunta, narziądzeni porencznicy do thij sprawy od wyrchnoszczy naszey a Sądu Ziemijskiego Plssczyńskiego, mynanowicie Pan Jakub Skiedensky s Kiednia a na Zawadcze, Pan Piotr Wypler z Vsycz a w Gardawiczach, wyznawamy tak my dwa Braczya starszy jako y tesz narziędzony porencznicy bratow nassych młodszych wespolek y s Paniom Dorotam Boyssowskam z Wielkiego Dembienska a na Boyssowach, Paniom Matkom nassom y Paniom wyennom magentnoszczy nassey dziedzicznej wsy Boyssowy z jej przybiegliwoszczom, kthore na thom sam, ich my uczynili pewne narziędzenie dobrowolne na wssytkie riezeczy niziez napisane, będąc zdrowi na umysle y na cziele, z dobrym rozmyslem y radom a woliom nieboszczyka Pana Jana Bybersteyna z Boyssow, pana Oycza naszego myllego y za prozbam podanych nassych z wsy Boyssow y miloszczyom naboziestwa przywiedzienny, chezancz duss swych y przodkow swych przesslych zbawienia dogodzić, chwale tez Kosciola powssechnego Rzymskiego y wiare Katolyczkam rozsserzicz y rozmnozycz, Kosciol farny w tychzie Boyssowach nowy ffundowany y zbudowany na czieszcz y na chwale Pana Bogu wssechmogaczemu w Trogiczy yedine-mu, pod tyulem Świntego Ja-*



na Krzcziela poslubiony y oddany, teraz przed wyrchnoszczom swą i Sądem Ziemijskim Plssczyńskym zeznawamy...

W dalszej części tego zapisu wyliczone są postanowienia konstituujące parafię, a mianowicie, że:

1. Dla plebana przeznaczają się rolę za Lyskowskim stawem leżącą oraz ogród.

2. Każdy siodłak, czyli kmieć bojszowski, zobowiązany jest rocznie oddawać na utrzymanie proboszcza po 1 ćwiertni żyta i tyleż owsa.

3. Każdy zagrodnik zaś oddawać będzie po 1 wiertelku żyta i tyleż owsa.

4. Rzemieślnicy i chałupnicy, którzy roli nie mają, płacą rocznie każdy po 6 groszy śląskich.

5. Komornicy i komorniczki, którzy chałup swoich nie mają, płacić mają po 3 grosze śląskie rocznie (siodłaków było wtedy w Bojszowach 14, zagrodników 11, chałupników 8).

6. Z folwarku pańskiego bojszowskiego otrzyma proboszcz corocznie 30 talarów, licząc każdy talar po 36 groszy srebrnych śląskich, a grosz – 12 halerzy.

7. Młynarze bojszowscy (było ich trzech) dawać będą corocznie po 12 groszy.

8. Z tych dochodów pleban musi oddać rektorowi szkolnemu, który zawsze przy parafii będzie, rocznie 6 talarów zapłaty oraz żyta i owsa po 8 wiertelki. Rektor korzystać będzie z roli szkolnej.

9. Ponadto dokument zawierał klauzulę, że nadawstwo kościoła parafialnego ma należeć do dziedziców wsi Bojszowy, jednak tylko wtedy, jeżeli sami pozostają przy wierze rzymskokatolickiej. Gdyby któryś z właścicieli odstąpił od wiary katolickiej,

nie będzie miał prawa podawania nowych proboszczów. Prawo nadawstwa przejdzie w takim przypadku na krewnych, którzy pozostali wierni kościołowi katolickiemu.

10. Jeżeli właścicielami wsi byłiby ewangelicy, spocznie na nich obowiązek uiszczania wszystkich tych świadczeń, jakie są w tym dokumencie wyszczególnione.

Pierwszym proboszczem, który urzędował w oparciu o ten akt, był ks. Stanisław Zatorski z Polski. Również jego następcy pochodzili z Polski (Górny Śląsk należał wtedy do Korony Czeskiej a wraz z nią do Austrii).

W historii Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku niewiele jest przykładów tak odważnych i postępowych rozwiązań prawnych, umacniających pozycję parafii, proboszcza i rektora szkolnego. I w tym względzie Bojszowy mogą się tym aktem chlubić, bo to jest jeden z tych fenomenów. Dziś powinniśmy być dumni z tego i wszędzie ten fakt podkreślać, zaś ozdobne kopie tego aktu powinny wisieć na honorowym miejscu w urzędzie parafialnym, w urzędzie gminy oraz w bojszowskich szkołach, gdyż zaświadcza on o wielowiekowym trwaniu i mądrości naszych przodków, Dwór, kościół, szkoła i gmina – to były te instytucje, które zapewniały trwanie wspólnoty nawet w najtrudniejszych okresach. Jeśli jeszcze dodać do tego, że Bojszowy mają pełne spisy swoich dziedziców, proboszczów, rektorów i prawie pełny poczet wójtów – to nie ma już żadnych wątpliwości, że określenie „fenomenalne miejsce na ziemi” jest w pełni zasłużone.

Alojzy Lysko



# Stowarzyszenie „Świerczyniak 300” ogłasza konkursy dla młodzieży i dorosłych

I. Na makietę karczmy „U Brożka” (wraz z wizją dawnego obejścia), przeniesioną do Górnośląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie

Regulamin konkursu

1. Wymiary pracy nie powinny przekraczać 100 cm x 100 cm.
2. Jury brać będzie pod uwagę: pomysłowość, dobór materiałów, szczególności wykończenia, zachowanie proporcji.
3. Autorzy 3 najlepszych prac otrzymają dyplomy oraz nagrody rzeczowe (w zależności od hojności sponsorów).
4. Prace należy składać do 30 czerwca u Róży Tomali, ul. Lawendowa 2, Świerczyniec.
5. Do każdej pracy powinna być dołączona metryczka z imieniem i nazwiskiem autora/autorów – maksymalnie 2, a w kopercie, oprócz imienia i nazwiska – adres oraz numer telefonu kontaktowego.
6. Ogłoszenie wyników, wręczenie dyplomów i nagród odbędzie się 8 lipca podczas festynu jubileuszowego.
7. Wszystkie prace nadesłane na konkurs zostaną wyeksponowane 8 lipca podczas festynu.

## II. Na wiersz o Świerczyncu

Regulamin konkursu

1. Forma dowolna. Nie należy traktować konkursu śmiertelnie poważnie, chyba, że ktoś taki już ma charakter!
2. Objętość do 50 wersów.
3. Termin nadsyłania prac 20 czerwca na adres: Róża Tomala, ul. Lawendowa 2, Świerczyniec lub pocztą elektroniczną na adres [trzechsetleciecierczynca@interia.pl](mailto:trzechsetleciecierczynca@interia.pl)
4. Autorzy 3 najlepszych utworów otrzymają dyplomy oraz nagrody rzeczowe (w zależności od hojności sponsorów).
5. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 30 czerwca, a wręczenie dyplomów i nagród (w zależności od hojności sponsorów) odbędzie się 8 lipca podczas festynu jubileuszowego.
6. Wszystkie prace nadesłane na konkurs będą do wglądu 8 lipca podczas festynu, chyba, że autor nie wyrazi na to zgody.
7. W każdej pracy powinny się znaleźć następujące dane autora: imię i nazwisko, wiek, adres, telefon kontaktowy lub/i adres e-mail. Gwarantujemy ochronę danych osobowych. Autorzy, którzy pragną pozostać anonimowi, proszeni są o podanie również pseudonimu.
8. Stowarzyszenie „Świerczyniak 300” zastrzega sobie prawo do nieodpłatnej publikacji prac w wydawnictwach niekomercyjnych.

## III. „Stare gniazdo” - poświęcony starym świerczyńskim siedzibom rodowym oraz tym, którzy z tych gniazd wyfrunęli bądź w nich pozostali

Regulamin konkursu

1. Oczekujemy na prace w formie albumów, plansz lub prezentacji multimedialnych.
  2. Prace prosimy przysyłać lub składać na adres: Róża Tomala, ul. Lawendowa 2, Świerczyniec do 30 czerwca.
  3. Wszystkie prace zostaną wyeksponowane 8 lipca podczas festynu jubileuszowego i poddane ocenie publiczności.
  4. Wyniki głosowania zostaną ogłoszone 8 lipca około godziny 22.00 podczas festynu jubileuszowego.
  5. Dla zwycięzcy przewidujemy nagrodę, której wartość uzależniona będzie od hojności sponsorów.
  6. Stowarzyszenie „Świerczyniak 300” zastrzega sobie prawo do wykorzystania w niekomercyjnych publikacjach materiałów zawartych w nadesłanych pracach.
- Intencją organizatorów konkursów jest zainteresowanie jak najszerszego grona mieszkańców historią i aktualnymi sprawami naszej wsi, stworzenie banku danych i dokumentów dotyczących jej przeszłości, z których można by korzystać na zajęciach poświęconych edukacji regionalnej. Organizatorzy zwracają się równocześnie z prośbą do potencjalnych sponsorów o ufundowanie nagród (Stowarzyszenie „Świerczyniak 300” może dysponować jedynie skromnymi składkami członkowskimi). Kontakt – jak wyżej.



## Ôdpust

Jak se spomna z downych lot ôdpusty, niy poradza uwierzić, że świat tak sie zmiynił. U nos na śwyntego Jona w czyrwcu już od wczas rana wsiôm aże ruszało, co tela larma było. Zjyżdżali budziorz z daleka i rozkładali te swoji sztandy. Były lata, że i sto budów było ustawionych przy kościelnej drôdze. Co tam w tych budach niy było! Nojwyncyj maszkietów! Roztoliczne pierniki: futermeloki, makarony, pianki, czorne pierniki oblywane szekuladôm... Bômbônów wiela – roztômajte zorty: fefermanicowe i owocowe szkloki, likworowe i grylażowe zogôweczki, kanoldy, krôwki, filowane pralinki, kulki marcypônowe wolane w kakale, kawusie na woga, drosy o rozumajtych smakach, lizoki na patyku, kolorowe jajuszka z miodym w śródtku, myszki–guminiki, szklane kryczki pełne kolorowych bômbônków, imbiyrowe tabliczki, kiere starzi nazywali zozwory... Wymyiniôm ino te słodkości, kiere jeszcze pamiyntôm, bo wszystkich było dużo, dużo wyncyj, choćby lody, w kierych było wyncyj wody niż śmietônki. Kidały sie nôm po rynkach pod same paże. Musieli my jich gibko lizać, żeby z tej dobroci jak nojwyncyj uwiyś! Niy kidała sie wata. Côz z tego, skoro do tej maszynki, kaj sie wata krynciło zawdy była długo raja.

Cizba była też wielko pod budami z bawidelkami. Same bajtle. Koždy z nos chopców chciół mieć pistola na papiôrkowe patrôny, abo na frôpy. Te frôpy były, aże w uszach dzwiyńczało. A starzi nos przezywali: - Najduchy, jeszcze se ślypia wyszklicie tymi paściami!

Dziolszki kupowały ślepe zygariki na rynku, zdradelka, fyrtocki na koło, baliki na gumce, a kiero miała coś wyncyj grosza, mogła se jeszcze kupić fajnie obleczôno lalka, abo gipsowego kota.

Z tymi igraczkami, z tymi tytami pierników i bômbônów leciało sie drab do dôm, bo tam zjyżdżali sie już pomału goście. Ojcowie sie nerwowali: - Po co tak tyрманisz! Niy umiysz se tego grosza przyszczanować! - Ôdpust – to rozpuszt – bronili nos ujki i ciotki i wciskali nôm do kabsów pora złotych, bo tak było od downa przyjynte. Jak sie tego grosza od gości uzbirytało – drab nazod ku kościele, kaj stoły karasole.

Nôjprôdz my sie puszczały na średnim kiecioku. Bo na wielkim furgali kawalery ze swoimi libstami. Zakryncali sie z nimi, wywijali, gôrowali... Czasym aże dech zapiyrało, co tak wyrobiali z tymi dziolchami. To ôd Boga było, że sie nic nikomu niy stało. Bo o nyszczyci przy tym było roz dwa...

Jak my sie pora razy przejechały na kiecioku, lecieli my na łôdki, ale mogać my sie niy mogali. Mo-

galy sie ino morusy, co wyncyj ôdwogi mieli. Potym pod szizbudy! Ustrzelić lizoka. Wto miół cyl, tyn sie tego lizoka doczekeł. Wto miół kurski ślyp, poradził wystrzylać wszystkie piniôndze i lizoka niy mieć. Chyba, że sie budziorka ulitowała i dała mu tego lizoka za darmo. To samo było z karlusami. Asili sie, jacy to strzelcy sôm a niy poradziły swoim libstôm kwiotka ustrzelić. Jakby jim kaj na boku budziorka tego kwiotka niy dała, zostaliby we wstydzie przed swôm frelôm.

Do cimoka my przy tych budach i karasolach zubrowali.

Ufifrani, bez grosza w kabsie wracali my do dom, żeby usłyścić ôd ôjców: - Ty lekkomyślniku, żebyś niy furoł tak tymi piniôndzami, mógłbyś mieć nowe strzewiki abo nowe koło. A tak mosz psinco. Wszystkoś przemaszkiecił i przehuł. Jo niy wiy, jak to chcesz kiedyś żyć na świecie...

## Rozprôwiôł Alojzy Lysko Słowniczek

larmo – hałas, budy, budziorz – kramy, kramiarze, sztand – stisko, maszkiety – słodycze, kidać – kapać, zlewać, frôp – korek, igraczka – zabawka, tyrmanic – trwonić, kieciok, kiet – łańcuch, karuzela łańcuchowa, libsta – narzeczona, mogać – przewracać, szizbudy – strzelnice, karlus – kawaler, ufifrani – brudny, furać – szastać

## To nie czary!

Góra – dół, góra – dół... Grzyżują się nitki, teraz wbijam szpileczkę i na niej skręcam osnowę i znowu: na nitce i pod nitką. - To jakieś czary! – komentuje ktoś z obserwujących, jak Małgorzata Połubok pokazuje technikę wykonania koronki metodą klockową. - Nie, nie to nie są czary – odpowiada z uśmiechem i tłumaczy, że uczy się jej na kursach w Czechach i na Słowacji, gdzie jest bardzo popularna, ale i sama prowadzi zajęcia dla kobiet w różnym wieku. Jej prace oraz 18 innych autorów z gminy bojszowskiej i spoza niej pokazano

na V Przeglądzie Rękodzieła i Twórczości Regionalnej.

- Cieszę się, że nasi mieszkańcy mają takie pasje, dzielą się z innymi tym, co tworzą. Dziękuję artystom i organizatorom wystawy, że możemy te prace oglądać – powiedział 26 maja wójt Henryk Utrata na otwarciu wystawy.

- Wiele radości dostarcza nam fakt, że co roku pojawiają się na przeglądzie wierni mu twórcy, ale i nowi – powiedziała Iwona Puławska, która z Małgorzatą Jęczmyk-Głodkowską przygotowała wystawę. Okazuje się, że największą liczbę osób zajmuje się haftem krzyżowym, popularne jest malar-

stwo olejne i akwarelowe, są na wystawie obecne koronki i serwetki ale i frywolitki, prace wykonane techniką dekupażu, biżuteria, czy kartki okolicznościowe.

Do 3 czerwca na I piętrze w hali sportowej można obejrzyć prace: Małgorzaty Cichy, Beaty i Sabiny Czarnynogi, Heleny i Janiny Figiel, Joanny Hoffmann, Józefa Kłyka, Justyny Koch, Kazimierza Kumora, Róży Ligęzy, Krystyny Pierchały, Małgorzaty Połubok, Bronisławy Sporyś, Róży Stoleckiej, Barbary Szypuły, Krystyny Ścierańskiej, Heleny Targiel, Urszuli Urbańczyk i Danuty Wójcik. zz

# Wspólny jubileusz



50-lecie Kółka Rolniczego i 40-lecia Koła Gospodyń Wiejskich obchodzono 28 kwietnia w Świerczyńcu. Mszę św. w intencji zmarłych i żyjących członków tych organizacji sprawował ks. Leon Loska. Po mszy uczestnicy zostali uwiecznieni na pamiątkowym zdjęciu i udali się do klubu Sabrex. Tam zostali przywitani przez prezesa Kółka Rolniczego Teodora Orocz i przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich Alicję Zagórską.

Kółko jest obecnie jedynym w okolicy, które świadczy usługi rolnicze. Żeby się utrzymać dzierżawi wolne pomieszczenia i plac. - Z okazji Jubileuszu należy podziękować wszystkim, począwszy od założycieli, prezesom byłym i obecnym, członkom zarządu, pracownikom i wszystkim tym, którzy poświęcając swój czas pracują społecznie i angażują się w utrzymanie Kółka. Przez

50 lat w miarę swych możliwości pomagało ono i świadczyło usługi dla mieszkańców naszej gminy i gmin sąsiednich. Dlatego też uważam - powiedział na spotkaniu Teodor Orocz - że mieszkańcy Świerczyńca mogą być dumni, że w ich miejscowości znaleźli się ludzie, którzy potrafili mimo różnych przeciwności dążyć do wyznaczonego celu.

Następnie głos zabrała Alicja Zagórska. - Członkinie KGW spotykają się okazji Dnia Kobiet, Dnia Matki i przy ognisku. Co pięć lat odbywają się w Świerczyńcu dożynki gminne, a co dwa lata dożynki w kościele. Z tej okazji kobiety wzięły koronę żniwną i stroją kościół. - Wiem, że zawsze mogę liczyć na pomoc wszystkich - powiedziała A. Zagórska - tak np. gdy była potrzebna pomoc finansowa dla Krzysia Jasińskiego, zorganizowano festyn przy klubie Sabrex, na któ-

rym nasze członkinie sprzedawały kołaczki śląskie. - Mamy nadzieję, że na 40-lecie istnienia naszej działalności nie zakończy się i nadal będziemy się spotykać i wspierać nawzajem, służyć dobrą radą i pomocą dla siebie i innych.

Wójt Henryk Utrata gratulując zebrany jubileusz, przyznał, iż nie miał w pełni wiedzy, że te organizacje jeszcze działają. Powiedział, że będzie starał się je wspierać. Na tym część oficjalną zakończono, przystępując do wspólnej zabawy przy muzyce.

Choć zmieniły się cele, które przyświecały powstawaniu obu organizacji, to ludzie i czas wystawiły im najlepsze świadectwo. Ich trwałość zależy od osób, które dobrowolnie w nich uczestniczą. Wyrażamy szacunek dla tych, którzy je tworzyli. Chwała i uznanie dla członków, którzy te dzieło kontynuują.

**Bogusław Biolik**

## Na spławik i spinning

W ostatnią sobotę kwietnia na łowisku specjalnym „Jedliniak” odbyły się wędkarskie zawody spławikowe o Mistrzostwo Koła 101 w Bojszowach. Ładna pogoda zachęciła do startu 48 wędkarzy, w tym cztery kobiety i niestety tylko trzech juniorów.

Lowiono głównie okonie, płocie, liny i sumiki karłowate. Największą rybą zawodów był piękny karp królewski złowiony przez Jerzego Zlezarczyka - nowego mistrza koła. O godzinie 11 sędzia zawodów Jan Trybus zakończył rywalizację. W oczekiwaniu na wyniki można było posilić się pyszną kielbasą z ogniska. Warto dodać, że zawody były rozgrywane w formule na „żywej rybie” i wszystkie złowione okazy po zważeniu zostały w świetnej kondycji wypuszczone do wody. Zawody wygrał wyżej wspomniany Jerzy Zlezarczyk (4100 pkt.), przed Andrzejem

Noworytą (1920 pkt.) i Jerzym Kamińskim (1540 pkt.). Rywalizację kobiet wygrała Lucja Zlezarczyk (980 pkt.) natomiast najlepszym wśród juniorów był Bartosz Biernecki (420 pkt.).

Kolejną udaną imprezą były Spinningowe Mistrzostwa Koła które odbyły się 25 maja. Pomimo nie najlepszego terminu (piątek) na zbiórce w Jedlinie stawilo się 15 wędkarzy, co należy uznać za bardzo dobry wynik. Niestety do świetnej atmosfery spotkania nie bardzo dopasowały się ryby. Złowiono tylko pięć sztuk. Zwycięzcą został Andrzej Majcher, łowiąc mierzącego 64 cm szczupaka, przed Piotrem Lejawą (szczupak 58 cm) i Piotrem Czarnynogą (kleń 33 cm). Podobnie jak na zawodach spławikowych ryby zostały uwolnione, a przy ognisku jeszcze długo wspomniano brania ryb tych złowionych i tych niezłowionych. depesz

## O mistrzostwo koła

78 seniorów, juniorów i kobiet 29 kwietnia na Rozlewiszku w Jedlinie walczyło w zawodach wędkarskich o mistrzostwo Koła nr 71 Międzyrzecze. Złowiono 152,2 kg ryb - głównie karasi, a największą rybą był mierzący 37 cm leszcz o wadze 0,8 kg - poin-

formował nas prezes Jacek Łukaszek.

Przed zawodami członkowie koła uprzątnęli śmieci zalegające na brzegach zbiornika. Po trzygodzinnej rywalizacji sędziowie wyłonili zwycięzców w poszczególnych grupach. Wśród kobiet zwyciężyła Bożena Jasińska, która zловиła 1530 g ryb, druga była Wiesława Zatycka - 370 g, zaś trzecie miejsce zajęła Teresa Baron (180 g). Kolejność wśród seniorów była następująca: Benedykt Ulczok - 6550 g, Bolesław Białczyk - 5470 i Krzysztof Szafron - 5280 g. Najlepszym z juniorów okazał się Przemysław Walter - 2010 g, a za nim kolejne miejsca zajęli: Mateusz Świątczak - 1510 g i Mateusz Gaszka - 530 g. Najlepsi zawodnicy otrzymali 22 cenne nagrody wędkarskie. jł

## Poszukują talentów

W Międzyrzeczu i Jedlinie odbyły się warsztaty muzyczne prowadzone przez perkusistę i gitarzystę. Była to okazja do zainspirowania młodych mieszkańców gminy bojszowskiej do aktywności artystycznej. Zajęcia zorganizował Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i Placówki Wsparcia Dziennego.

Zajęcia zainteresowały dziew-

częta z Klubu Młodzieżowego z Bojszów Nowych, które chcą przełamać stereotypy i rozwijać swe muzyczne pasje, ucząc się gry na perkusji.

Warsztaty prowadzili: Paweł Śmieciuch ze szkoły perkusji z Sosnowca, który jest laureatem nagrody Fryderyka w 2004 r. oraz Kamil Barański - gitarzysta basowy zespołu rockowego Vintage. es

## W gronie najlepszych

**Dokończenie ze str. 1**

można będzie rzeczy zostawić w szkole. - W czasie wakacji dzieci 6-letnie ze szkoły na jeden miesiąc mogą przyjść do przedszkola - o kolejnym działaniu gminy informuje sekretarz L. Giedwiłło. - Sądzę, że wiele obaw rozwiązał dzień otwarty, podczas którego i rodzice i dzieci (pod opieką pierwszaków) obezli szkołę, oglądając wszystkie pomieszczenia, zadając pytania - dodaje B. Sosna.

Program „Mamo! Tato! Wyrosłem z przedszkola” to nie jednorazowa akcja, ale kilkumiesięczne działania angażujące nauczycieli, rodziców i dzieci. W lutym dyrektor szkoły spotkała się z rodzicami dzieci 6-letnich w przedszkolu. Potem zaprosiła ich na dzień otwarty szkoły. W marcu informacje o programie umieszczono na stronie internetowej, pisaliśmy o nich też w naszej gazecie. W kwietniu odbył dzień otwarty, podczas którego 6-latki wzięły udział w różnych zaję-

ciach. W maju konsultacje dla rodziców oraz „Majówka Sześciolatka” czyli zajęcia sportowe i artystyczne dla przedszkolaków.

Co stanie się z zabawkami, które w nagrodę otrzymała szkoła od minister Szumilas? - Z tym pytaniem zwracam się do dyrektora B. Sosny. - Wszystkie trafią we wrześniu do pierwszej klasy złożonej z samych sześciolatek. Sądzę, że się bardzo ucieszą - odpowiada. zz

**Proboszcz Parafii p.w. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Bojszowach oraz Wójt Gminy Bojszowy zapraszają na**

## II KONCERT ŚWIĘTOJAŃSKI

**> między wschodem a zachodem <**

**który odbędzie się 24 czerwca o godz. 18:00 w Kościele p.w. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Bojszowach**

**Wykonawcy: Bojszowska Orkiestra „PONTICELLO” pod kierownictwem Roberta Koźbiała oraz Adam Żaak - baryton**

**W programie muzyka kompozytorów rosyjskich i niemieckich**

## GABINET KARDIOLOGICZNY choroby serca i tarczycy - EKG

**dr n. med. Janina Skrzypek-Wańha**

**z III Kliniki Kradiochirurgii w Katowicach-Ochojcu**

**Przyjmuje w 2. środę miesiąca**

**od godz 15<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>**

**tel. 601-087-879**

**Bojszowy Ośrodek Zdrowia**

**ul. św. Jana 41**

# Pierwsza porażka

Mecz z AKS-em Mikołów rozegrany 26 maja w Bojszowach to była pierwsza porażka GTS-u w tym sezonie na własnym boisku. Co prawda stawka spotkania nie była wysoka – decydowało zaledwie o tym, kto zajmie na trzy kolejki przed końcem rozgrywek 8 miejsce w tabeli – ale liczył się również styl, a ten nie mógł zadowolić.

Gra toczyła się od początku w sennym tempie, a sytuacji podbramkowych było jak na lekarstwo. Mimo to zaczęło się obiecująco, bo już w pierwszej minucie mogło być 1:0 dla gości. Wojciech Małysa napastnik mikołowian uderzył z jedenastu metrów po zamieszaniu pod bramką Krzyśka Oleksego, ale stojący przy słupku Piotrek Bula chyba tylko w sobie znany sposób zdołał wybić piłkę z linii, i ta przeleciała wzdłuż bramki ocierając się jeszcze o poprzeczkę wychodząc na rzut rożny. Bojszowianie odpowiedzieli 10 minut później, ale Darek Głos będąc sam na 5. metrze nie trafił dobrze w piłkę i była to jedyna godna odnotowania sytuacja pod bramką AKS-u w pierwszej odsłonie. Po kwadransie lekką inicjatywę przejęli podopieczni Łukasza Bilińskiego, ale niewiele z tego wynikało, natomiast kontry GTS-u zazwyczaj kończyły się niecelnym zagranieniem któregoś z piłkarzy naszego zespołu. Po przerwie znów od początku dominowali mikołowianie, a zawodnicy bojszowscy wyraźnie nie mieli swojego dnia. Cała drużyna GTS-u grała słabo, może poza Krzyśkiem Oleksym w bramce, a na miarę złego nie było na boisku nikogo, kto mógłby poderwać resztę do walki. Również zmiany, które przeprowadził trener Mariusz Wój-



cik nie zmieniły obrazu gry bojszowian. Coraz groźniejsze były za to ataki AKS-u i tylko dzięki dobrym interwencjom Oleksego wynik wciąż był bezbramkowy. W 77 minucie strzelcem jedyne goła spotkania okazał się wprowadzony siedem minut wcześniej na boisko Pułka, który przejął piłkę z lewej strony pola karnego wbiegł z nią do środka i precyzyjnie uderzył tuż przy słupku nie dając szans na skuteczną interwencję. Pięć minut później bojszowianie mieli najlepszą szansę do wyrównania i patrząc na przebieg meczu jedyną tak dogodną w całych 90 minutach gry, ale po rzucie rożnym Maciek Szeremeta z bliska trafił tylko w słupek.

Trener Mariusz Wójcik nie

miał po meczu wiele do powiedzenia. - Zespół był konsekwentny: od początku do końca grał najsłabiej w tej rundzie. Zaprezentował żenujący poziom. Mogę tylko przeprosić kibiców. Przypisać należy to po części podchodzeniu do obowiązków treningowych – często się zdarza, że wielu zawodników zalicza jeden trening w tygodniu. Niestety na poziomie IV ligi to jest zdecydowanie za mało. Borykam się w Bojszowach z trudnościami, których w innych klubach nie było. Zawodnicy zgłaszają, że ich z tego czy innego powodu nie będzie na meczu. Nie jesteśmy studnią bez dna – wchodzą chłopcy z A-klasy, grają, ale wiadomo że z nami nie trenowali i trudno oczekiwać postępu. Łu, zz

## Zakończenie kariery

Otrzymaliśmy następujący list od Witolda Bańki, mieszkającego w Bojszowach polskiego lekkoatlety: „Pragnę poinformować o decyzji o zakończeniu wyczynowej kariery sportowej. Kierując się de-

wizją, że przede wszystkim liczy się walka i to ona jest najważniejsza w sporcie, podjąłem się próby tej właśnie walki z samym sobą, z własnym organizmem, tocząc batalię już dla sprawdzenia samego siebie i bez obciążeń wrócić na bieżnię. Mięśnie nie wytrzymały ciężkiej pracy, organizm się zbuntował, więc to czytelny sygnał i dobry czas, aby odłożyć kolce na półkę. Owszem - pewnie można było osiągnąć więcej i zostaje pewien niedosyt, ale warto spojrzeć z innej perspektywy i podziękować Bogu za te medale, które udało się zdobyć, możliwość reprezentowania barw naszego kraju i niezapomniane do końca życia momenty. To sport ukształtował mój charakter -

## MiniEuro w Międzyrzeczu

Zanim 8 czerwca Europę ogarnie szal związany z piłkarskimi mistrzostwami, 16 maja ołbrzymie emocje towarzyszyły zmaganiom dzieci, młodzieży i starszych, którzy uczestniczyli w MiniEuro 2012 zorganizowanym przez GOPS Bojszowy i szkołę na boisku szkolnym w Międzyrzeczu. Pomysłodawcą imprezy był Marek Kumor.

Przez prawie 5 godzin przez boisko przewinęło się blisko 150 osób. Zmagania obserwowali dziadkowie, rodzice, bliscy i sąsiedzi. W konkursach, w których chciano wyłonić następców Lewandowskiego i Messiego, miejsca na podium zajęli: w zonglerce Dominik Deda i Kinga Deda, w podbijaniu piłką Wiktorina Niesyto i Dominik Deda, w słomie piłkarskim na czas Bartosz Lysko i rodzeństwo Dedów. Bezspornie bohaterem MiniEuro był Jakub Cholewa, który wygrał wszystkie konkurencje! Uhonorowano również 8-letnią Martę

Karkoszke, która okazała się niespotykanym ekspertem ligi angielskiej.

Wszyscy uczestnicy otrzymali drobne upominki wręczone przez sędziów Marcina Berezę, Artura Cybulskiego i Andrzeja Lubańskiego.

Uczestnicy imprezy oraz obecni na festynie kibice mogli dzięki hojności sponsorów posilić się i poczuć jak na grillowym pikniku.

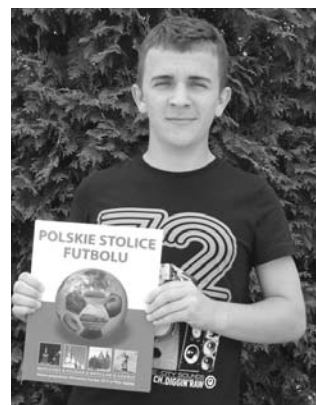
Po godzinie 18. na boisku rozegrano 2 mecze piłkarskie, w których spotkały się zespoły złożone z Jacka Kotajnego i Rafała Chroboka oraz Adama Łukasza i Kazimierza Czarnynogi. Było na co popatrzeć, gdyż padało w nich wiele bramek (wyniki 3:3 i 5:3)

Jeżeli atmosfera, emocje, fair play przeniosą się na stadion Euro, to o mistrzostwa możemy być spokojni. Wszystko w głowach i nogach podopiecznych Smudy, którym kibicujemy i mocno trzymamy kciuki. Łk

## Konkurs z Euro 2012

Piotr Lizurej z Bojszów odpowiedział poprawnie na pytania, które opublikowaliśmy przed miesiącem i wylosował nagrodę w naszym konkursie – książkę „Polskie stolice futbolu”. Gratulujemy. Poniżej pytania i odpowiedzi.

1. Ile drużyn wystąpiło w pierwszym turnieju finałowym Euro 1960 rozegranym we Francji? 4 - ZSRR, Czechosłowacja, Jugosławia i Francja.
2. Kto w Polskiej reprezentacji strzelił najwięcej bramek w turnieju kwalifikacyjnym do Euro 2008? Euzebiusz Smolarek - 9 bramek.
3. Kto był sędzią głównym podczas meczu Austria - Polska w 2008? Angielski sędzia Howard Webb.
4. Który kraj może pochwalić się



największą ilością wygranych turniejów finałowych w całej historii mistrzostw? Niemcy - 3 razy: '72 i '80 jeszcze jako RFN, '96 już po zjednoczeniu Niemiec.

5. Podaj nazwisko jedyne go strzelca bramki dla reprezentacji Polski w 2008 roku. Roger Guerreiro w zremisowany meczu z Austrią 1:1. zz

zwycięstwa wzmocniły, a porażki zahartowały. Wszystkim koleżankom i kolegom z bieżni dziękuję za wiele lat wspólnej drogi i życzę tym wytrwałym, którym zdrowie dopisuje, udanej walki o olimpijskie minima. Skupiam się na projektach zawodowych i trzymam kciuki za Londyn.

Pozdrawiam serdecznie”

Do największych osiągnięć Witolda Bańki należy zdoby-

cie brązowego medalu na mistrzostwach świata w Osace w 2007r. Z kolei na młodzieżowych mistrzostwach Europy w 2005 zdobył złoty medal, a na Uniwersjadzie w 2007 r. rozgrywanej w Bangkoku był w zwycięskiej sztafecie. Zajął również zajął 2 miejsce w sztafecie na Uniwersjadzie w 2009r. w Belgradzie.

Rozmowa z wybitnym lekkoatletą za miesiąc. zz

## USŁUGI KRAWIECKIE

Krystyna Fołtyn



*szycie firan  
poprawki  
szycie miarowe*

**Zapraszamy**

Pn. Wt. Czw. od 9-17  
Śr. Pt. od 12 do 19  
Sobota od 10 do 14

Bojszowy Nowe  
ul. Ruchu Oporu 156  
tel. 668 553 289

## Album rodzinny



Antoni i Karol Kownaccy z Bojszów urodzili się 29 kwietnia. Obaj ważyli tyle samo - czyli po 2670 gramów, Antoni mierzył 50 cm, a Karol był o 2 cm większy. Ich rodzicami są Sylwia i Grzegorz, a siostrą 11-letnia Julia. Mama pracuje w poradni pedagogiczno-psychologicznej w Mikołowie, a tata w firmie Pro-cars w Tychach.

## Zamiast starej fotografii Barwny i baśniowy Górny Śląsk



Niemieckojęzyczny pisarz śląski Max Hermann Neisse gdzieś napisał: „Śląsk zawsze był obdarzony śpiewakami” (czytaj: artystami). Najwięcej było ich wśród prostych ludzi. Należał do nich m.in. Józef Szypuła, którego kolorowaną płaskorzeźbę „Noc świętojańska” przedstawiamy. I u nas nigdy nie brakowało ludowych rzeźbiarzy, by wymienić XVIII-wiecznego Jana Sapka, Alfonsa Żołneczkę (1911-2001) czy niedawno zmarłego Franciszka Ścierańskiego (1940 - 2008). Także teraz wśród żyjących natrafic można na utalentowanych twórców parających się dłutem. Cicho, bez rozgłosu, ale płodnie rzeźbi świątki Ludwik Kapias. Jego prace mają w sobie „to coś”, co nie jest już kawałkiem lipowego drewna. Może i wśród młodszego pokolenia mamy talenty rzeźbiarskie, o czym nie wiemy.

Alojzy Lysko

## JUBILACI

W czerwcu jubileuszowe urodziny obchodzą:

90 lat

Anna Kucz - Bojszowy Nowe  
Alfons Kostka - Bojszowy Nowe

80 lat

Wiktoria Ostrowski - Międzyrzecze  
Róża Kotas - Bojszowy  
Alojzy Solarczyk - Bojszowy

75 lat

Jerzy Kondzielnik - Międzyrzecze  
Leokadia Parysz - Świerczyniec  
Benedykt Blacha - Świerczyniec  
Jadwiga Gastecka - Bojszowy



## Niezapomniani aktorzy moich filmów (6)

# Józef Czarnynoga

Józef od początku interesował się moim filmowaniem, ale raczej obserwował z boku i próbował pomóc dobrymi radami. Dopiero kiedy robiłem film „Śmiertelny full” zagrał szeryfa „Dzikiego Billa” (Wild Bill Hickok), który rządził w Deadwood i zginął przy grze w pokera. Strzelił mu w plecy pijak McCall (grał go Richuś Iwan), którego przekupili wrogowie szeryfa. Józef pracując w fabryce w Bieruniu Starym przeżył wypadek, w którym stracił rękę, to też sprawiło, że miał większą wiarę. Na planie było różnie - nieraz zdarzało się przeklinanie lub picie wody ognistej. Po kręceniu Józef modlił się za nas i mówił, że podczas modlitwy „diabło chciał mu różaniec potargać”.

Kolejnym problemem była sprawa zabijania we filmie. Przecież jako szeryf musiał strzelać do bandziorów. Mówił mi nieraz w takich sytuacjach: - Zabić? Nie ma mowy, jo go moga uszkodzić, strzelić w rękę, abo w nogę, żeby chachor miał czas na naprawa. No i tak my robili.

Filmy wtedy były jeszcze nieme, więc nagrywaliśmy narratora z podkładem muzycznym. Józefowi się to nie podobało i ciągle walczył ze mną o dialogi. Tłumaczyłem mu, że dialogi trudno zrobić w sytuacji naszych bohaterów filmowych, którzy przybyli do Teksasu i zaraz mieli rozmawiać z szeryfem? W jakim języku?

Nawet „Człowiek znikąd”, który był już udźwiękowiony w „Poltelu”, miał narratora, ale każdy mówił dialogi w swoim języku: Ślązoki po śląsku, Niemcy po niemiecku, Teksaszczyk po angielsku lub hiszpańsku. W tym filmie Józef zagrał też szeryfa - ale śląskiego i już były dialogi.

Józef udzielał też wywiadów do telewizji lub do gazet, a kiedy dziennikarze odjeżdżali, to był przejęty, czy dobrze wypadł i czy rzeczowo odpowiadał. Pamiętam dziennikarzy z Warszawy, którzy po spotkaniu w Bojszowach przyjechali do Pszczyny. Byli pełni podziwu dla entuzjazmu i wiedzy Józka oraz

dla moich aktorów, którzy tam się z nimi spotkali.

Józek grał szeryfa w całej trylogii „Szlakiem bezprawia”, którą ukończyliśmy w 1991 roku, kiedy padła wytwórnia filmowa „Poltel”. Wówczas padło też moje kino na taśmę filmową. W 1998 zaczęliśmy tworzyć na video „Różaniec z kolczastego drutu”. Potrzebowaliśmy do jednej ze scen wnętrze domu, w którym zbierają się ludzie przy cudownym obrazie Matki Bożej (w rzeczywistości było to w Kamionce koło Mikołowa). Tam August Kowalczyk wraz z Gertrudą pojechali na rowerach na pielgrzymkę. Józef oddał nam do dyspozycji cały swój dom. Był obszerny i został przystosowany do nakręcenia tych scen. Józef zagrał szpicla z Gestapo, który wędruje wśród wiernych. Kiedy August (grał go Piotr Uszok) modli się głośno, dziękując za ucieczkę z Auschwitz, szpicel wychodzi. Po chwili przyjeżdżają spóźnieni SS-mani. Józef nie chciał grać tej roli mówiąc, że robię z niego szubrawca. Dał sobie jednak wytłumaczyć, że aktor gra wszystko i zagrał. Zrobił to tak dobrze, że kiedy w filmie „Czterech synów ojciec miał” potrzebny był znowu szpicel, zagrał go wraz z Dawidem Kuźnikiem. Wigilia kręcona z jego udziałem u Królów (w starym domu Palarza) jest jedną z lepszych scen. Podczas gdy domownicy dzielą się opłatkiem, wpadają gestapowcy, zastają ino same baby - a oni myśleli, że w taki dzień złapią chłopców, którzy uciekli z wehrmachtu.

Janek - czyli brat Józefa - też grał w moich filmach. Dziś już nie żyje. Janek największą rolę zagrał w wideoklipie Jimi Hendrixa, do którego został przebrany i wymazany sadzami. Grał i śpiewał na strychu wśród przebranych hippisów. Na pokazie wszyscy byli pewni, że to Jimi Hendrix, choć obecny przy tym Janek mówił, że to on, ale nikt mu nie uwierzył.

A wracając do Józka, to grał przeważnie ludzi szlachetnych - np. szeryfa, któ-

ry strzeże prawa, tak jak Gary Cooper w filmie „W samo południe”. Kiedy nastał w Polsce stan wojenny, wezwany został w swoim zakładzie pracy przed sztab wojskowy i nakazano mu zdjąć znaczek Solidarności - nie zgodził się, a wojskowym dał czas do poprawy.

Józef Kłyk